

# Tadeusz Sikorski

---

## "Une nouvel âge de la théologie“, C. Gelfré, Paris 1972 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 12/2, 269-271

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niemalże profetyczną. Sprawy Kościoła, religii, kultu są dla niego sprawami ogólnoludzkimi, nieodzownymi do zrozumienia, kim jest człowiek i warunkującymi jego prawidłowy rozwój. Chodzi zaś o pełny rozwój człowieka, czyli taki, który dokonuje się przez współpracę natury z nadprzyrodzonością. Stąd tak często pojawiają się w pracach holenderskiego uczonego zestawione obok siebie kwestie: *sacrum* — *profanum*, życie świeckie — kult religijny, sekularyzacja — wiara w Boga itp. Występujące biegunowo elementy stanowią dla Schillebeeckxa jedną rzeczywistość, rządzącą się dialektycznymi prawami.

Wzgląd na powyższe plusy każe z przymrużeniem oka patrzeć na niektóre usterki metodyczne książki *Gott — die Zukunft des Menschen* (podobne uchybienia zakradły się również do innych dzieł niderlandzkiego teologa, co między innymi wykazał I. Różycki w rozprawie *Podstawy sakramentologii*, Kraków 1970 s. 174—180). Nie niweczą one bowiem głównego zamierzenia autora, ukazywania ludziom światła objawionego słowa Bożego.

Edward Ozorowski

C. Geffré, *Un nouvel âge de la théologie*, Paris 1972, Ed. du Cerf, ss. 144.

Ta drobna w rozmiarach pozycja jest równocześnie dziełkiem bez pretencji o miejsce w literaturze teologicznej. Bardzo przystępnie, nawet z ryzykiem wprowadzenia nadmiernych uproszczeń, traktuje o ważniejszych, bieżących programach teologów i przetworzeniach, jakie w związku z tym dokonują się w strukturze teologii i jej dyscyplinach, głównie w dogmatyce. Określenie *nouvel âge* nie jest bynajmniej symbolem oceny nowości. Wolne od entuzjastycznych uniesień i apriorycznych powątpiezań niecierpliwych względnie przewrażliwionych autorów, sygnalizuje jedynie sam fakt przemian, które już dziś zapoczątkowują teologię jutrzejszą. Cytowane we wstępie przeświadczenie Rahnera, że sobór Watykański II powierzył przyszłej teologii problematykę, której sam nie rozpatrywał zaczyna sprawdzać się, zdaniem autora, w skromnych jeszcze dokonaniach dzisiejszych.

Jakie to dokonania, w czym należałoby dopatrywać się ich specyfiki, ku jakiemu wyrazowi chrześcijaństwa zmierza teologia — oto pytania, na które Geffré próbuje odpowiedzieć w sześciu luźno powiązanych rozdziałach książki. Powstała ona bowiem z artykułów publikowanych wcześniej w kilku czasopismach o znaczenie zróżnicowanym profilu, np. *Concilium* i *Informations Catholiques Internationales*. Niemniej, zestaw zagadnień wypada interesująco: nowe orientacje teologii fundamentalnej, hermeneutyka, teologia ametafizyczna, teologia Słowa i historii Zbawienia, polityczny wymiar nadziei chrześcijańskiej oraz zmartwychwstanie Chrystusa. Nie obejmują one, rzecz oczywista, całości najnowszych teologii. Wystarczą jednak, by ukazać próby wyjścia myśli chrześcijańskiej z izolacji kulturowej, powią-

zania Kościoła ze światem, historii Zbawienia z historią w ogóle. Te zadania, a także żywotne problemy wspólne, *mutatis mutandis*, wszystkim orientacjom ideowym i światopoglądom, w łonie chrześcijaństwa przybierają charakterystyczną postać, zmienną zwłaszcza z ekumenicznego punktu widzenia. Linie podstawowych podziałów stanowisk nie przebiegają zasadniczo według przynależności konfesyjnych ich reprezentantów. W poszczególnych rozdziałach książki nazwiska teologów katolickich i protestanckich pojawiają się obok siebie jako konkretyzacje twórców podobnych orientacji myślowych i programów bardziej niż partnerów sporu. Przede wszystkim jednak książka może posłużyć za przewodnik, który umożliwi szerszemu gronu czytelników rozeznanie się w złożonym przeciwieństwie aktualnych prądów teologicznych, poda klarowne wyjaśnienia powtarzających się w studiach specjalistycznych nowych pojęć, wyjaśni wreszcie wiele niejasności, które jakże bardzo utrudniają porozumienie się osób wielorako zainteresowanych życiem Kościoła.

Adepci apologetyki wyniosą znaczną zapewne korzyść z lektury pierwszego rozdziału — *L'orientation nouvelle de la théologie fondamentale* (s. 17—42), który, jak się wydaje, dobrze wprowadza do spornej kwestii: apologetyka czy teologia fundamentalna. Krótka ankieta historyczna i nowe dane zagadnienia wyróżniają się staraniem o ukazanie i zachowanie wartości poszczególnych propozycji bez hołdowania krańcowym rozwiązaniom problemu. Geffré dostrzega, że najżywotniejsze poszukiwania w tej dziedzinie zmierzają ku przewyciężeniu zarówno przesadnego obiektywizmu teologii neoscholastycznej jak i antropocentryzmu teologii egzystencjalnej. Nowa teologia fundamentalna wykazuje troskę o ukazanie, jak dawniej, wiarygodności chrześcijaństwa, ale w odróżnieniu od przeszłych zainteresowań z większym naciskiem wydobywa jego wymiar społeczny i eschatologiczny. Zwięźle uwagi na ten temat (*L'avenir comme horizon de la théologie fondamentale*, s. 34—42) warto uzupełnić lekturą rozdziału o teologii politycznej i nadziei chrześcijańskiej (s. 103—121).

Znacznie więcej miejsca, 60 stron, Geffré poświęca dzisiejszej problematyce teologii dogmatycznej. Odnośne rozdziały (II, III, IV) zwracają uwagę z dwóch zwłaszcza względów. Przede wszystkim dlatego, że na tle niepowodzeń tradycyjnych struktur dogmatyki uzasadniają rozwój poszukiwań hermeneutycznych. Ponadto, podają powody zorientowania badań teologicznych w kierunku historii Zbawienia. W świetle nowych kształtów kwestii Boga i związanej z nią krytyki onto-teologii znaczenia nabierają uwagi w sprawie metodologii teologicznej, jakie czytelnik znajdzie w końcowej części drugiego rozdziału — *La théologie dogmatique à l'âge hermeneutique* (s. 62—66).

Nieścisłości na temat orientacji teologicznych J. Moltmanna i J. B. Metz'a powtarzane okazyjnie mimo kilku polskich publikacji o tych autorach względnie ich artykułów można usunąć czytając wspomniany już, piąty rozdział — *La dimension politique de l'espérance chrétienne*.

Próby teologicznego pogłębienia mało eksponowanego w traktatach dogmatycznych faktu zmartwychwstania przedstawia ostatni, szósty rozdział — *La résurrection du Christ: foyer de la théologie chrétienne* (s. 123—140). Geffré zabiega w nim o wierne oddanie zamiaru badaczy tego zagadnie-

nia — przedstawienia zmartwychwstania nie tylko jako centralnego wydarzenia chrześcijaństwa, lecz również jako idei, która scalała wokół siebie całość problematyki chrystologicznej (*principe organisateur de la christologie*).

Moralista może się poczuć dotknięty całkowitym pominięciem w książce udziału teologii moralnej we współczesnym ruchu teologicznym. Czy jednak miałby po temu uzasadnione powody? Moralisci są bardzo uwrażliwieni na dobro własnej dyscypliny i łatwo się obrażają, to fakt. W książce Geffré'go znajdują jednak dużo cennego materiału do twórczych zastanowień, a nawet do koniecznego chyba rachunku sumienia naukowego. Wbrew bowiem deklaracjom skrętnie umieszczanym we wszystkich podręcznikach o więzi teologii moralnej z dogmatyczną, faktycznie należałoby mówić o dalekim zaledwie powinowactwie obu dyscyplin. Niestety, rozwój dogmatyki nie wpływa widocznie na rozwój teologii moralnej. Egzystencjalny i normatywny dla życia chrześcijańskiego aspekt dogmatu jest prawie nieobecny w tomach *de principiis*. Ustalenie boskiego pochodzenia normy moralnej nie wystarcza i nie inspiruje działania, które wszak winno stać się międzyosobowym byciem z Bogiem Objawienia w świecie. Rozłam między *credere* i *agere* jest najgroźniejszym od lat uderzeniem, jakiemu teologia moralna ulega do dziś. W konsekwencji, nie zwykło się stawiać w niej zasadniczego pytania kim jest Bóg życia chrześcijańskiego. W momencie, kiedy dokonuje się rewizji pytań podstawowych — o status i strukturę teologii, o sens głównych wydarzeń zbawczych, moralisci niewiele mają do powiedzenia, nie biorą udziału w dyskusji. A przecież sami dogmatycy zdają się szukać pomocnej myśli, która by ułatwiła wydostanie się z ortodoksji werbalnej, zbyt ciasnej dla Bożego daru życia.

Tadeusz Sikorski

Barbara Ward et René Dubos, *Nous n'avons qu'une terre*, Paris 1972, Denoël, ss. 357.

Na tle współczesnego niepokoju ekologicznego *Nous n'avons qu'une terre* jawi się jako głośne ostrzeżenie: mamy tylko tę jedną, jedyną ziemię! Książka ta stała się wydarzeniem — ukazała się już w ośmiu krajach: w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Japonii, Meksyku, Holandii, Danii i Szwecji.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim powaga jej autorów. Ward jest znaną ekonomistką, autorką wielu prac z tej dziedziny, profesorem w Columbia University (Katedra im. A. Schweitzera poświęcona międzynarodowemu rozwojowi ekonomicznemu), członkiem Papieskiej Komisji *Justitia et Pax*. Z ramienia Stolicy Apostolskiej przemawiała na obradach Rady Narodów Zjednoczonych d/s handlu i rozwoju w Santiago de Chile w 1972 r. W czasie Konferencji Sztokholmskiej sprawowała funkcję doradcy sekretarza generalnego konferencji.

.Dubos, z zawodu lekarz, bakteriolog Instytutu Rockefellera, laureat nagro-